

Protokół nr 28/2021
z łącznego posiedzenia nadzwyczajnej Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego
oraz Komisji Samorządowej i Spraw Społecznych
odbytego 15 grudnia 2021 r. w sali sesyjnej Urzędu Gminy Wapno

Łązone posiedzenie nadzwyczajnej Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego oraz Komisji Samorządowej i Spraw Społecznych rozpoczęło się o godz. 17: 00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Wapno. Otworzył je Przewodniczący Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego p. Leszek Baczyński, który powitał przybyłych na posiedzenie gości oraz członków dwóch komisji. Listy obecności stanowią **załącznik nr 1, nr 2 i nr 3** do niniejszego protokołu.

Komisja Finansów i Rozwoju Gospodarczego – frekwencja 55,55 % (nieobecni usprawiedliwieni - Radny Mariusz Łasut, Radny Mikołaj Szumann, Radny Tomasz Hemmerling, Radna Marita Białożył). Komisja Samorządowa i Spraw Społecznych – frekwencja 83,33 % (nieobecny usprawiedliwiony- Radny Jarosław Koliński). Celem komisji było omówienie założeń planowanej rekultywacji wysadu solnego Wapno oraz czapy gipsowej, na której znajdują się nadal zamieszkałe budynki (ZBC).

Przewodniczący Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego Leszek Baczyński poprosił Wójta Macieja Kędzierskiego o przedstawienie tematu nadzwyczajnego posiedzenia komisji. Wójt: komisja ma formę nadzwyczajną, ponieważ chcę przedstawić Państwu wiedzę na temat rekultywacji terenu gminy, którą chcemy wdrożyć. Jesteśmy w trakcie tworzenia dokumentacji technicznej.

Przewodniczący Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego Leszek Baczyński poprosił dr Marka Rasała o zabranie głosu i przedstawienie prezentacji.

dr Rasała: w związku z powstaniem zapadliska w tym roku musimy powrócić do pewnych koncepcji i działań, które zaczęły się w 2013 roku. Wtedy właśnie powstała dokumentacja, której podstawowym celem było określenie stopnia zagrożenia powierzchni terenu, czyli co się dzieje w Wapnie, co może się stać i czy istnieją techniczne możliwości, aby tym procesom przeciwdziałać.

W dalszej części posiedzenia dr Rasała przypomniał wyniki badań przeprowadzonych w latach 2010-2014. Z badań wynikało, iż pustki powstałe w wyniku katastrofy nie uległy naturalnej likwidacji, a na potwierdzenie tej tezy przytoczono wydarzenia z października 2010 roku, kiedy to nastąpiło pęknięcie powierzchni gruntu podczas odwiertu na mokro w okolicach byłego już przedszkola. Dr Rasała omówił również temat uruchomienia w wyniku katastrofy zjawisk krasowych wewnątrz czapy gipsowej. Przepływ wód przez czapę o

wielkości ok. 1300 metrów sześciennych na dobę powoduje rozpuszczenie materiałów, z której czapa jest zbudowana. Rozpuszczanie samych skał siarkowych szacuje się na 30 tys. metrów sześciennych rocznie. Dodatkowo rozpuszczana zostaje sól, głównie na lustrze solnym. Wspomniane materiały wynoszone są do otoczenia czapy lub częściowo trafiają do wyrobisk kopalni soli. Opisane procesy krasowe prowadzą nieuchronnie do powstawania deformacji ciągłych oraz nieciągłych głównie w strefie Z1A, a w dalszej kolejności w strefie Z1B i Z1C. Głównym założeniem rekultywacji jest wyrównanie ciśnień pomiędzy czapą, a otoczeniem wysadu. Na chwilę obecną poziom lustra wody w czapie w stosunku do otoczenia różni się średnio o 10 m. To powoduje niekorzystny układ ciśnień oraz wzmożony przepływ wód z czapy do otoczenia. To w konsekwencji prowadzi do powstawania większych pustek. Dr Rasała użył stwierdzenia „maszyny samonapędzającej się”. Im większe pustki, tym większa ilość wody, jaką czapa może przyjąć. Aby zatrzymać ten proces należy zablokować odpływ. Zablokowanie odpływu jest możliwe przez budowę opaski ze studni żwirkowych, które będą działać grawitacyjnie odprowadzając wody z czwartorzędu do trzeciorzędu. To spowoduje wyrównanie się ciśnień pomiędzy czapą, a otoczeniem i w konsekwencji zatrzymanie przepływu wód.

Należy także udrożnić otwór L2, który jest otworem prowadzącym w głąb wyrobisk kopalni w celu badania poziomu zasolenia wyrobisk oraz w celu monitorowania calizn. Spadający poziom zasolenia będzie sugerował niekontrolowany dopływ wody słodkiej i odpływ wody zasolonej poza wysad. Jest to najgorszy z możliwych scenariuszy, jednak możliwy.

Osobnym kierunkiem rekultywacji ma być monitoring wgłębny za pomocą zainstalowania czujników w istniejących otworach badawczych, które będą informować o zmianie wysokości poziomu lustra wody. Nagłe skoki pomiędzy poszczególnymi otworami będą sugerować aktywowanie się zapadliska. To teoretycznie powinno dać czas do uruchomienia zarządzania kryzysowego Gminy Wapno i ewakuacji mieszkańców z terenu zagrożonego.

Przed wykonaniem opaski ze studni żwirkowych zostanie wykonany szereg badań mających zlokalizować potencjalną strefę zapadliskową. Będą to: niwelacja precyzyjna terenu, badania elektrooporowe, badania za pomocą georadaru pasa od byłego przedszkola w kierunku kościoła oraz pasa od ośrodka zdrowia w kierunku budynku przy ul. Solnej 30.

Dr Rasała zwrócił również uwagę na kwestie ujęcia wody. Rekultywacja spowoduje wzmożoną migrację solanek w kierunku ujęcia wody pitnej Stołężyna w wyniku, czego wyłączone zostanie gminne ujęcie wody, Należy zastanowić się nad nowym ujęciem wody zlokalizowanym w Komasinie lub zbudować studnię w Komasinie, a następnie rurociągiem pompować wodę do istniejącej infrastruktury w Stołężynie.

Były Wójt Gminy Wapno Andrzej Bąk podzielił się z członkami posiedzenia swoimi doświadczeniami związanymi z prowadzonymi badaniami w latach 2010-2014. Zwrócił również uwagę na problem natury prawnej, ponieważ gmina nie jest organem, którym takie działania powinna prowadzić. To nie należy do zadań własnych gminy. Władze gminy biorą odpowiedzialność za ewentualne niekorzystne zjawiska w trakcie tego typu działań. Istotne jest dokładne zdiagnozowanie problemu i włączenie do współodpowiedzialności jak największej liczby organów. Te działania mają na celu amortyzację ewentualnych negatywnych wydarzeń w trakcie rekultywacji, których nikt wcześniej nie mógł przewidzieć, tak jak w latach 2010-2014 i wspomnianych wydarzeniach przy byłym przedszkolu.

Rekultywacja jest niezbędna, ponieważ bez jej przeprowadzenia istnieje wysokie ryzyko powstawania zapadlisk.

Terenem wyłączonym z rekultywacji będzie teren gipsiaka oraz strefa Z1A. Na chwilę obecną poziom degradacji powierzchni, niekorzystny rozkład ujemnych sił ciężkości oraz ryzyko prowadzenia tam jakichkolwiek działań rekultywacyjnych wyłącza ten teren całkowicie.

Przewodniczący Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego poprosił o zadawanie pytań.

Wójt: ja jestem za próbą rekultywacji terenu Wapna, ponieważ nie widzę innego wyjścia w tym momencie. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że jak niestabilną materią mamy do czynienia.

A.Bąk: ja generalnie jestem za tym rozwiązaniem, ale z naszych doświadczeń, jako ówczesnych władz gminy, żeby wykorzystać w sposób pozytywny te doświadczenia sprzed lat, aby uniknąć na ile się da spłaszczenia zagrożeń, które istnieją. Będąc wójtem przez 6 kadencji przypadek Wapna, miejscowości, która była dotknięta katastrofą i nie ma drugiego takiego przykładu w Polsce, to ta pomoc jest potrzebna właśnie nam, bo nikt inny w takiej sytuacji tych uwarunkowań nie był. Najogólniej mówiąc jest to „atut” do szukania pomocy z zewnątrz.

Radny W. Rochowiak: mam pytanie odnośnie studni, jeśli okaże się w wyniku badań, że może to nie być teren gminny a prywatny to będzie trzeba wykupić ten teren albo użyczyć?

dr M. Rasała: chcemy to zrobić przede wszystkim na gruntach gminy, w innym przypadku trzeba się wykazać prawem do dysponowania nieruchomości, może to być własność, użyczenie.

A.Bąk: koszty wykupu i lokalizacji tych studni jest kosztem projektu, czyli gmina miałaby nowe ujęcie, z nowym doprowadzeniem, żeby włączyć się w istniejącą sieć w Stołęzynie.

Radny W. Rochowiak: o jakiej kwocie dofinansowania mówimy?

Wójt: z naszej perspektywy 20 mln zł to jest bardzo dużo, ze strony Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska to jest prawie, co nic.

A.Szymanik: jakie będzie źródło dofinansowania?

Wójt: aby móc powiedzieć o powodzeniu lub zagrożeniu dofinansowania trzeba złożyć wniosek, żeby złożyć wniosek trzeba mieć najpierw projekt. Wtedy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska decyduje, czy dofinansowanie będzie, czy też nie.

A.Bąk: warto byłoby dać możliwość mieszkańcom wypowiedzenia się na ten temat, poinformowania ich o zamiarach, żeby to nie działo się za ich plecami.

Wójt: proponowałbym zorganizować spotkania w poszczególnych sołectwach.

Radni nie zgłaszali więcej uwag.

Przewodniczący łączonego posiedzenia nadzwyczajnej komisji: wobec wyczerpania tematów związanych z rekultywacją terenu dziękuje Państwu i zamykam posiedzenie.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie: 17:00

Posiedzenie zakończyło się o godzinie: 19:00

Protokołowała:

Oliwia Powałowska

Przewodniczący
Komisji Samorządowej i Spraw Społecznych
/-/ Edyta Gaszyńska - Ciszewska